

Arszyński, Marian

Wspomnienie o Jerzym Fryczu

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 17 (226),
3-7

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE O JERZYM FRYCZU

W dniu 18 listopada 1985 r zmarł doc. dr Jerzy Frycz, kierownik Zakładu Konserwatorstwa w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK, były prodziekan tego wydziału i przewodniczący Rady Naukowej Instytutu.

Nieuleczalna choroba, atakując podstępnie, w sposób zrazu ukryty, podkopała stopniowo i tak nigdy nie najlepsze zdrowie Jerzego Frycza, w końcu nagle zadała cios śmiertelny i ostatecznie wyrwała go z grona pracowników Instytutu i Wydziału.

Do grona tego Jerzy Frycz, urodzony 28 grudnia 1927 r. w Lublinie, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych UMK z r. 1952, wszedł po czterech latach pracy zawodowej na stanowiskach wojewódzkiego konserwatora zabytków w Bydgoszczy, następnie zaś konsultanta naukowego Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu. Ten czteroletni okres pracy zawodowej, której charakter dawał na każdym kroku okazję do konfrontacji wiedzy wyniesionej świeżo z uczelni z trudną i skomplikowaną rzeczywistością codziennej praktyki konserwatorskiej, był okresem zbierania cennych doświadczeń, kształtowania poglądów na zasadnicze problemy sztuki i konserwatorstwa, formowania podstawowych umiejętności warsztatowych konserwatora i historyka sztuki, wreszcie zaś z czasem dojrzewania zamiłowań i ambicji badacza. Był to także czas prezentacji wyników pierwszych prób twórczości naukowej. Ich powodzenie przesądziło szybko o kierunku dalszej drogi życiowej Jerzego Frycza. Już w roku 1955 prof. Jerzy Remer zaproponował mu pracę w toruńskiej uczelni, jednak objęcie stanowiska st. asystenta w katedrze kierowanej przez Profesora stało się możliwe dopiero od dnia 1 stycznia 1956 r.

Na nowym miejscu pracy, obok ujawnionych już wcześniej cech osobowych, takich jak szerokie horyzonty myślowe, rozległe zainteresowania humanistyczne, głęboka wiedza fachowa, dały o sobie znać kolejne przymioty: żywe pasje pedagogiczne i popularyzatorskie oraz niemałe talenty dydaktyczne. Wszystkie te cechy uzupełnione jeszcze o takie walory, jak duża kultura osobista, umiejętność jasnego formułowania swych poglądów i argumentacji swych twierdzeń sprawiły, że wszedłszy do grona pracowników Wydziału Sztuk Pięknych zajął w nim od początku poczesne miejsce, a w miarę dalszego rozwoju swej osobowości, w miarę mnożenia swych osiągnięć, stawał się stopniowo jedną z czołowych indywidualności tego grona, współkształtując jego atmosferę, współdziałając przy określaniu kierunków rozwoju Wydziału i Instytutu, współtworząc ich dorobek naukowy i dydaktyczny.

Trudno z bardzo krótkiej perspektywy czasu podsumować a zwłaszcza wszechstronnie i w sposób wyczerpujący ocenić trzydziestoletni przeszłość człowieka — tym bardziej człowieka tak wielostronnie zainteresowanego i czynnego jak Jerzy Frycz. Zwłaszcza, że był to trud, któremu nie sądzone było niestety wydać plonu ostatecznego. Śmierć zabrała bowiem Jerzego Frycza w momencie pełnego rozwoju sił twórczych, w okresie, w którym przygotowywał się właśnie do podjęcia szeregu szeroko zakrojonych przedsięwzięć badawczych i organizacyjnych, do pełnej rekonstrukcji stanu osobowego swego Zakładu, do wielu innowacji w działalności dydaktycznej. Skala i ciężar gatunkowy tych wszystkich przedsięwzięć miały w jego planach przekroczyć daleko granice jego dotychczasowych działań i osiągnięć. Wspomnieć tu tylko przykładowo można o niektórych koncepcyjnie dojrzałych i materiałowo zaawansowanych projektach badawczych i wydawniczych: „Historii konserwacji zabytków w Polsce w latach 1919—1939”, wielkiej „Antologii tekstów źródłowych do historii doktryn konserwatorskich” i monograficznego „Zarysu historii budownictwa obronnego na obszarze Polski północnej”.

Nie tu, w ramach krótkiego szkicu, jest miejsce na szerszą charakterystykę i ocenę działalności Jerzego Frycza w jej pełnym kształcie. W tym miejscu, z tej okazji i przy zastosowaniu tak bliskiej perspektywy czasowej można podjąć jedynie próbę naszkicowania kilku luźnych uwag dotyczących tych wątków jego działalności, które ściślej związane były z życiem Uczelni. Podejmując taką próbę podkreślić na wstępie należy, że on sam największe znaczenie i rangę przywiązywał do działalności badawczej.

Duża inteligencja, szerokie zainteresowania, wszechstronna wiedza i głęboka znajomość problematyki konserwatorskiej dawały jego warsztatowi naukowemu dobre podstawy merytoryczne i metodyczne, które doskonalili także przy okazji dłuższych studyjnych pobytów zagranicznych we Francji, USA i we Włoszech, a także w czasie wielu krótszych podróży nau-

kowych do wszystkich prawie krajów Europy. Rzut oka na liczącą ponad osiemdziesiąt pozycji listę publikacji Jerzego Frycza, wgląd w jego niepublikowaną spuściznę oraz pozostałe po nim szkice, notatki i wypisy uwidaczniają dobitnie wielostronność zainteresowań mających jednak pewne wyraźne dominanty. Jednym z takich wyraźnie dominujących wątków jego twórczości naukowej, któremu poświęcił chyba najwięcej uwagi, czasu, wysiłku i serca, była historia i teoria ochrony i konserwacji zabytków. W tej dziedzinie miał też bezsprzecznie najbardziej liczące się osiągnięcia. Dorobek mieszczący się w tym nurcie jego działalności badawczej, zaprezentowany przede wszystkim w książce: *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce 1795—1918*, spotkał się nie tylko z dużym zainteresowaniem szerokiego ogółu historyków sztuki i konserwatorów, ale jednocześnie zyskał także najwyższe oceny wysokich autorytetów naukowych. Ta domena działalności badawczej Jerzego Frycza, której wyniki przedstawił także w całej serii artykułów i w ramach wielu wystąpień na forum krajowym i zagranicznym, przyniosła mu powszechne uznanie i zasłużoną opinię czołowego specjalisty w tej dziedzinie wiedzy.

Drugim dominującym wątkiem działalności naukowej Jerzego Frycza była historia sztuki, przede wszystkim regionu Polski północnej. W tej dziedzinie dał liczne przykłady dość różnorodnych zainteresowań, ale niezależnie od tego poważnego znawstwa problemów sztuki mieszczących się w różnych sekwencjach czasowych jej dziejów. Zajmował się bowiem zarówno architekturą klasycystyczną, jak i barokowym malarstwem, tak urbanistyką, jak witrażownictwem i kolorystyką wnętrz. W pracach mieszczących się w omawianym wątku jego działalności dawał dowody swych kwalifikacji terenowego inwentaryzatora zabytków i znawcy zagadnień teorii sztuki. Główny punkt ciężkości jego badań spoczywał jednak zupełnie wyraźnie na architekturze średniowiecznej, szczególnie zaś na ówczesnym budownictwie obronnym Polski północnej. Wyniki prac poświęconych temu właśnie tematowi uznać należy za istotne kroki na drodze do sformułowania poglądów współczesnej nauki polskiej na temat architektury obszaru państwa krzyżackiego, zagadnienia dość szczegółowego, ale bardzo istotnego dla przedstawienia pełnego i prawdziwego obrazu zjawisk artystycznych na obszarze półwyspu Bałtyku, obrazu jak dotąd bardzo zmałowanego skutkiem działania poważnych zaniedbań badawczych a także uprzedzeń narodowych i niedoskonałości warsztatowych cechujących spuściznę naukową poprzednich pokoleń badaczy.

Trzecim, dla pełnienia zwłaszcza funkcji nauczycielskich wcale nie-obojętnym, nurtem twórczości Jerzego Frycza była eseistyka i krytyka artystyczna, uprawiana przede wszystkim w latach sześćdziesiątych na łamach miejscowych dzienników i periodyków społeczno-kulturalnych.

Przy całym uznaniu dla wartości publikowanej spuścizny Jerzego Frycza stwierdzić jednak należy, że równie duże, jeśli może nawet nie

większe znaczenie dla pełnej i obiektywnej oceny całokształtu jego dorobku twórczego miała ta część jego działalności, która znalazła słabe, lub nie znalazła wręcz żadnego odbicia w słowie drukowanym, lecz mimo to dla środowiska przyniosła istotne i trwałe wartości. Wspomnieć tutaj należy przede wszystkim jego pracę nauczycielską, której oddawał się z niezwykłym zamiłowaniem i którą traktował z najwyższą powagą. W ramach zajęć dydaktycznych — wykładów i ćwiczeń z historii i teorii ochrony i konserwacji zabytków, seminariów konserwatorskich i magisterskich, wykładów monograficznych — stanowiących główną ośnowę programu nauczania na specjalizacji konserwatorstwo, ale w pewnej swej części tworzących także ważny element studiów w ramach pozostałych specjalizacji, pragnął zawsze przekazać słuchaczom nie tylko solidne podstawy wiedzy fachowej, ale usiłował stale pobudzić ich do emocjonalnego zaangażowania się na rzecz sztuki czy też ochrony i konserwacji jej zabytków. Setki rozsianych po całym kraju absolwentów właśnie jemu zawdzięczają teoretyczną podbudowę swej formacji zawodowej, a także emocjonalne motywacje wykonywania zawodu konserwatora.

W swych pasjach nauczycielskich Jerzy Frycz nie ograniczał się zresztą tylko do sal wykładowych swej macierzystej uczelni. Był także bardzo pożądanym gościem w audytoriach innych szkół wyższych — Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, Politechniki Warszawskiej, Politechniki Krakowskiej i szeregu innych. Szczególnie ceniony był jako stały wykładowca kolejnych edycji studiów podyplomowych obu wymienionych politechnik.

Z tą pasją nauczycielską szła w parze równie silna pasja animatora i organizatora ruchu naukowego. Działał w tej mierze aktywnie jako nauczyciel akademicki i kierownik zakładu skrupulatnie przestrzegając obowiązku odbywania regularnych zebrań naukowych w zakładzie i instytucie. Dla realizacji tej pasji wykorzystywał jednak także wszystkie możliwości, jakie stwarzała mu jego przynależność do licznych towarzystw naukowych, stowarzyszeń i związków twórczych, możliwości jakie się wiązały z jego funkcjami członka licznych rad naukowych, komitetów redakcyjnych, czy ze stanowiskiem rzeczoznawcy w Pracowniach Konserwacji Zabytków. Działając z tych właśnie pozycji organizował on liczne sesje i sympozja, powoływał do życia komisje naukowe, skupiał wokół siebie ludzi w ramach różnych seminariów i grup dyskusyjnych, inicjował rozmaite przedsięwzięcia badawcze, konserwatorskie czy wydawnicze, zachęcał do podejmowania pracy nad rozprawami doktorskimi, referatami, odczytami czy przekładami fachowej literatury obcojęzycznej.

Tej to działalności Jerzego Frycza, temu charakterystycznemu rysowi jego osobowości zawdzięcza zresztą w pewnym sensie swój kształt i swoją treść także niniejszy tom „Acta Universitatis” z serii Zabytkozna-

wstwo i Konserwatorstwo, którym Instytut i grono autorów pragnie złożyć hołd jego pamięci. W gronie tym znaleźli się bowiem nie tylko dawni i obecni pracownicy Wydziału czy Instytutu współpracujący z Jerzym Fryczem w tych oficjalnych ramach. W gronie tym widzimy także autorów, którzy reprezentują całą rzeszę tych osób, które zetknęły się z nim właśnie z okazji jego daleko poza mury uczelni wybiegającej aktywności naukowej*. Jest w tym gronie jego doktorant a zarazem współpracownik przy przedsięwzięciach podejmowanych w ramach rzeczoznawstwa dla Pracowni Konserwacji Zabytków, jest przedstawiciel Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, są wreszcie pracownicy Muzeum Zamkowego w Malborku, związani więzią wspólnych prac i zainteresowań i licznych spotkań naukowych odbywanych przy okazji jego częstych pobytów w zamku z racji prowadzonych przez niego prac badawczych, ćwiczeń studenckich czy zebrań Rady Muzealno-Konserwatorskiej, której był długoletnim przewodniczącym.

*
* *
*

Póki środowisko konserwatorów i historyków sztuki jako całość nie zdobędzie się na jakąś godniejszą formę uczczenia i utrwalenia pamięci Jerzego Frycza, niech rolę taką spełnia niniejszy skomny zbiór artykułów pisanych przez przedstawicieli szerokiego środowiska, w którym działał, pisanych z myślą o niezapomnianym przyjacielu, koledze, moderatorze pierwszych prób pracy naukowej, zawsze życzliwym doradcy.

Marian Arszczyński

* Artykuły składające się na ten tom zostały przygotowane w grudniu 1986 r., część autorów jednak tak długo wносиła poprawki poręczynje, że całość materiałów złożono w grudniu 1989 r.